

AGNIESZKA PRZYCHODZKA

OD WOLNO CI CZŁOWIEKA DO WOLNO CI FILOZOFOWANIA

Józef Lipiec: *Wolno i podmiotowo człowieka.*
Kraków, Wyd. Fali, 1997, 198 s.

O moim siedzie musz wiedzie nie, co robi, ale czego nigdy nie zapomni zrobi . Wtedy b d wiedział, jaki to bóg nim kieruje, nawet je li nie wie tego on sam, i poznam jego przyszło .

A. de Saint-Exupery: *Cytadela*

„Problematyka podmiotowo ci jest pierwszor dnym zagadnieniem filozoficznym przełomu drugiego i trzeciego tysi clecia. Je li nie zawsze w obr bie spełnienia, czyli docieka tych, tamtych i wi kszo ci najęło - niejszych my licieli, to na pewno w zestawie oczekiwana , wnoszonych z wwn trz. ”

Tak pisze profesor Józef Lipiec we wst pie do swej kolejnej ksi ki, zatytułowanej *Wolno i podmiotowo człowieka.* W 21 krótkich tezach autor przedstawia problematykę publikacji, jej zakres i niezwykle istotne dla rozumienia cało ci prezentowanego zbioru rozpraw i esejów - „wyznanie”: „... filozofia w moim prywatnym *credo* jest po prostu ekspresj i demonstracj wolno ci ludzkiej. Filozofia niewolna, ocenzonej i słu ebna zda mi si przedsi wzi ciem wewn trznie sprzecznym, a w konsekwencji jałowym. (...) Kto tego nie dojrzał, znaczy - nie chciał patrze ”.

Józef Lipiec pisze te słowa w chwili, kiedy jak zauwa a: „... dyskusje (dotycz ce podmiotowo ci człowieka - przyp. A. P.) tocz si nie tylko pomi dzy filozofami i filozofiami. Wł czaj si w nie przedstawiciele religijnych, naukowych i literackich koncepcji człowieka. S one tak e stałym tematem i dylematem wiadomo ci potocznej... ”.

Gdy przyjmie si sygnalizowane wcze niej zało enie, i filozofia jest jedn z wielu form kultury, ekspresj skierowan ku my leniu opartemu na logice i cało ci dotychczasowego dorobku cywilizacyjnego - postawa taka staje si nad wyraz zrozumiała. Filozofia w podobnym uj ciu nie mo e wci czerpa z samej siebie, ka dy bowiem worek ma dno. Skoro dumnie i bardzo samotnie uwa ana była latami za najwy szy z przejawów kultury (pomijam wiele definicji poj „kultura” i „filozofia”, niekiedy tragicznie do siebie nie przystaj cych), a i dzi nikt odmówi jej nie mo e wysokiej pozycji, mu-

si na „cudzym terenie” poszukiwa równoległych odpowiedzi na fundamentalne pytania antropologiczne. Znalazłszy je, nie może rezygnować z interakcji.

Jak i gdzie szuka ludzkiej podmiotowości? Te pytania nurtują krakowskiego humanistę w *Podmiotowość człowieka*, pierwszej rozprawie omawianego tomu: Józef Lipiec przedstawia w niej postawy ludzkie wobec *factum*, Boga czy determinantów wewnętrznych. Omawia konsekwencje postawy kontestacyjnej, konformistycznej i nihilistycznej (nihilizm jako racjonalna synteza sprzeczności). Krytykuje woluntaryzm, ukazuje stałą zmienność poziomu podmiotowości jednostek. Wskazuje też na umiarkowany determinizm w związkach między podmiotowością gatunkową a jej indywidualnościami (czy społecznymi) odpowiednikami.

W *Ontologii wiadomości* przestrzega autor przed „spadkiem” historii filozofii - pułapkami terminologicznymi. Na bazie klasycznych problemów artystotelesowskich - czym jest wiadomość jako wyodrębniony przedmiotowo byt oraz - jak, gdzie i kiedy (plus relacje) owa wiadomość istnieje, przypomina autor tropy historyczne. Poza kartezjańskie kategorie opisu próbuje wyjść poprzez ontologię relacji. Oryginalne miejsce w byciu postępuje w poświęceniu samoistności i zależeności egzystencjalnej wiadomości.

Esej *Granice wolności* ukazuje pojęcia „wolności” i „niewoli” jako wyznaczniki skali, gdzie przesunięcia w obie strony oddalają od wolności lub do niej zbliżają. Stan wolności przedstawia krakowski filozof jako zdolność podmiotu do samourzeczywistnienia się, przy zachowaniu szerokiego wachlarza funkcji ekspansywnych i obronnych. Przypomina też, że nie istnieje niezmienné pole wolności - jego granice nieustannie podlegają zmianom, przy naturalnej skłonności wiadomości do poszerzenia pola. Rozważa tak więc ontologiczną, aksjologiczną i antropologiczną delimitację wolności.

Tekst *Podmiot wobec wartości: od recepcji do kreacji* poświęcony został relacji zwrotnej: podmiot-wartość. Po nakreśleniu 6 typów postaw wobec wartości, gdzie w każdym z kolejnych wzrasta udział podmiotowej wolności, Lipiec przedstawia na ich przykładzie różne modele tytułowej relacji. Konkludując stwierdza, że wartości kreowane (jak i za antywartości) odpowiada człowiek i tylko człowiek, czerpiący ze świata, tworzącego zbiorniki składowych nowych wartości.

Publikacja nie ucieka od coraz istotniejszego dla Polski problemu nauczania. Esej *Budowanie podmiotu, czyli filozoficzne podstawy edukacji* przynosi przedstawienie różnych zakresów pojęcia „edukacja”. Następnie autor formułuje „minimum ontologiczne” warunkujące akty edukacyjne. Odrzucenie choć jednej z czterech składowych powoduje klęskę całej akcji edukacyjnej. Wykazuje też przewrotność stosunku praktyki do teorii w nauczaniu. W razie sukcesów pedagodzy szukają podstaw teoretycznych jako ko-

niecznych do osi gnicia postępu edukacyjnego. W razie klask - powołajmy się na zaufanie do konkretnych czynników wychowawczych.

Brak jednoznaczności aksjologicznej (z natury edukacja nie jest ani dobra ani zła) nie przeszkadza Lipcowi w sformułowaniu tezy, i nauczać - wpływamy nie tylko na jednostki ale i cały gatunek ludzki.

Znami naszych czasów najbardziej odbiło się chyba na postawionym problemie powinno ci się poszerzenie zakresu posiadanej wolności w odniesieniu do samej filozofii. Esej *Wolno ci filozofii* ukazuje nie tylko pułapki kryjące się w konfrontacji wolnej myśli z rozleniwiającymi i obojętnymi przyzwyczajeniami (przykład Kanta). Filozofie „spłanej”, jak nazywa ją Józef Lipiec, spłanej poprzez teologię, nauki i ideologię (rózną dla różnych czasów i miejsc), w tym samym stopniu są odejściem od wolności, wolności rozumianej wręcz jako powinno podmiotu, zwłaszcza zawodowo parającego się myśleniem. „O moim siedzeniu muszę wiedzieć, co robi, ale czego nigdy nie zapomni zrobi” - przypomnij słowa z motto. Jeśli filozof nigdy nie zapomni o swej powinno ci - wolnym myśleniu - wytwór jego myśli będzie na poziomie uniwersalnym, nie „lennym”. Wybór należy do podmiotu.

W *Wolno ci i podmiotowo ci człowieka* Józef Lipiec nie porzucił na zestawieniu dotychczasowych poglądów na miejsce podmiotu w świecie rzeczywistym czy na determinizm. Istotniejszym zdaje się być ukazanie konsekwencji poszczególnych teorii, a co za tym idzie - postaw. „Ludzie wykazują na ogół stan wysokiego samozadowolenia z powodu posiadania zasad, określających ich poglądy i zachowania. Nie pojmują jednak prawdziwego układu zaleceń, który polega na tym, i to nie ja posiadam zasady, ale zasady mają mnie (...)”. To ostrzeżenie dotyczy nie tylko praktykujących utopistów.

Podobnie nie tylko klasycznym empirystom pod rozważanie, podsuwa autor inną myśl: „Niewykluczone, że gatunkowo jest odpowiednikiem nie tylko zbioru swoistości i różnic indywidualnych, ale zgoła generalnego programu ontologicznej konstrukcji przedmiotowej”.

Fakt, i jak dotychczas nie osiągniemy takiego stopnia samozadowolenia, by przyjąć jakkolwiek z systemów, obrazów prawdy o bycie lub człowieku jako jego części - wiadczy o konieczności dalszej filozoficznej ekspresji. Horyzont nie jest jeszcze „zamknięty” przez żadną wszechwładną ideologię czy religię. Tylko wolność „w myśleniu” czy „do myślenia” pozwoli ludziom utrzymać postawę otwartości, cięgle dopisującej się.

W moim przekonaniu taki - otwarty - model myślenia prezentuje autor *Wolno ci i podmiotowo ci człowieka*. Wystarczy sięgnąć do bibliografii, gdzie, prócz klasyków filozofii, jawi się Homer, *Biblia* czy traktowany przez wielu tylko jako pisarz - Albert Camus. Brakuje w owej bibliografii

Kazimierza Dąbrowskiego czy A. de Saint-Exupéry'ego - ale przecież źródła inspiracji bywają (i są) różne.

Józef Lipiec proponuje czytelnikom myśleć, ale myśleć wolnie. Takie jest przesłanie jego książki. Byłoby wtedy pozostało przy postulowanej postawie otwartości - najlepiej po prostu ją przeczytać, poddać własnej analizie i wyciągnąć własne wnioski.